

LUDWIK KOTLIŃSKI

ur. 1930; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Dom rodzinny
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Dom rodzinny

Dom rodzinny

Urodziłem się w Lublinie, bo na położnictwie na Staszica 16, ale ponieważ moi rodzice mieszkali w Żmudzi koło Chełma ta miejscowość jest, że tak powiem moim oficjalnym miejscem zamieszkania. Ale w wieku już 2 – 3 lat mieszkałem już w Lublinie. Mieszkaliśmy na ulicy Fabrycznej, numer 55 w Lublinie. To była wylotowa ulica z Lublina, peryferie Lublina. Teraz to jest tam ZOR Bronowice i to jest jeszcze normalne miasto, normalnie Lublin. Tam mieliśmy dom, ten dom stoi jeszcze do tej pory. Co się przy tej ulicy znajdowało? Znajdowała się właśnie fabryka lotnicza, która określała właśnie charakter tej ulicy, bo tam pracownicy byli. Ta ulica odznaczała się tym, że były tam chyba dwa zakłady fabryczne maszyn rolniczych, nawet nazwa tej ulicy. Ona się kończyła na tak zwanym klinie, styku 1 – go Maja i Zamojskiej. Był tam duży kościół wybudowany tuż przed wojną na Bronowicach, park i tyle w zasadzie przy tej ulicy było. Były tam prywatne sklepy. Kilka prywatnych sklepów było przy tej ulicy ogólnospożywczych. Do tych sklepów się chodziło zaopatrywać. Te sklepy to były dwa sklepy, jeden sklep to właściciel nazywał się Dawidowicz. Co było charakterystyczne to miał dwa palce zrośnięte te. Wada jakaś genetyczna, ale to nie istotne, ja jak mały byłem to widziałem. Przy tej ulicy był w czasie wojny obóz koncentracyjny. Dwieście metrów od mojego domu w kierunku Zamościa czy tam Chełma już się zaczynał obóz koncentracyjny także widziałem całą grozę tego obozu i tej tragedii tam ludzi pomordowanych i zsyłanych w czasie wojny, to było coś okropnego.

Data i miejsce nagrania	2004-02-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"